Cena pojedyńczego numeru 10 gr. Dzisiejszy numer zawiera 8 stron. „Nasz Przyjaciel“ i „Opiekun Dziatwy“.

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 79 gr. z odnoszeniem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent niema prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10—12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków, budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr., za reklamy na str. 4-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski“ wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzeźnie. — Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 151 | ***Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub,*** sobota dnia 21 grudnia 1935 r. | Rok XVI

Wybór min. Benesza na fotel prezydencki

Lat przeszło 17 sprawował władzę otoczony nimbem wielkiego męża stanu prezydent Masaryk. Z biegiem lat jednak i skutkiem podeszłej starości szefa państwa w najważniejszych kierowniczych sprawach począł stopniowo coraz bardziej dominować głos ruchliwego a żądnego władzy ministra Benesza. Zgóry przewidując wszelkie dogodne dla siebie kombinacje partyjne, z precyzją wytrawnego politycznego maklera wykorzystywał on zawsze możliwe rozrywki polityczne i powoli a cierpliwie torował sobie latami drogę do prezydenckiego fotela.

Aż wreszcie jego gorącym życzeniom stało się zadość. Ustępujący prezydent wystawił jego kandydaturę na opróżniane przez siebie miejsce. Jednak partje prawicowe i partja rzemieślnicza nie uważając się za związane zleceniami sędziwego prezydenta Masaryka, wysunęły kandydaturę Dr Nemeca. Targi i kłótnie partyjne o fotel prezydencki, których miejscem od jakiegoś czasu stała się Czechosłowacja, świadczą niezbyt korzystnie o państwie idealnej demokracji, o tej popinjerze cnót demokratycznych, za jaką chcieliby Czesi przedstawić swe państwo w oczach cywilizowanego świata. —

W tych to rozgrywkach, które znacznie zagęściły atmosferę polityczną Czechosłowacji a które miały na celu sparaliżowanie akcji na rzecz nie wszystkim mile widzianego ministra Benesza, niepośledną rolę odegrała opozycja, składająca się z katolickich posłów słowackich, chrześcijańsko - społecznych niemieckich i komunistycznych. W nastrojach tych właśnie posłów katolickch na szali zaważyć przedewszystkiem musiało stanowisko Czechosłowackiego rządu do Watykanu i Kościoła Katolickiego wogóle.

Z upodobaniem zwąc siebie narodem Hussa a z temperamentu i tradycyj antykatolicy, nie wprowadzili Czesi w swem państwie rozdziału od Kościoła li tylko ze względu na wielką ilość słowackich i niemieckich katolików, których się bali urazić. Tem niemniej jednak stosunek rządu czechosłowackiego do katolicyzmu był zawsze notorycznie zły.

Ruch antykatolicki i wogóle antyreligijny, posługując się hasłami „Precz od Rzymu!“, „Rzym musi być sądzony i zasądzony“ pociągał zawsze Czechów i sprawił, że w roku 1930 nowopowstały kościół czeskosłowacki liczył już 800.000 wyznawców a liczba bezwyznaniowców przekroczyła ¾ miljona. Liczba katolików wynosząca w królestwie czeskiem w 1910 roku — 96,6 proc. ludności spadła w roku 1921 do blisko 70 proc. W kampanji antykatolickiej, uwidocznionej nazewnątrz burzeniem figur i wyrzucaniem krzyży ze szkół i lokalów publicznych w myśl wygłaszanej zasady „niechaj raczej państwo zginie, aniżeliby miało mieć szkoły katolickie“, nie brakło też momentów niepohamowanej wprost brutalności w rodzaju napaści jednego z ministrów socjalistycznych na przedstawiciela katolików czeskich na Zgromadzeniu Narodowem, księdza Szramka: „Ty czarny popie, ty stąd wylecisz“...

Pereutka, czeski autor „Budowy Państwa“ wyraźnie wyznaje, że gdyby nie Słowacja, to całe ustawodawstwo byłoby skierowane przeciw katolicyzmowi. Pod naciskiem też Słowaków poczęli Czesi czynić starania w 1928r. o stworzenie pewnego rodzaju „modus vivendi“ z Watykanem, w cichej także nadziei, że na mocy tej umowy zakazane będą księżom, a więc i niestrudzonemu przewodnikowi Słowaków ks. Hlince wszelkie polityczne występy.

Jednak po kilku latach pertraktacyj, wybiegów i obietnic, próby ułożenia warunków współżycia skończyły się w r. 1933 kompromitującem dla rządu czeskiego fiaskiem: potępieniem ze strony ks. Hlinki a nadto wyjazdem Nuncjusza Ciriaci'ego z Pragi.

Lata biegły i sędziwy prezydent coraz bardziej zapadał na zdrowiu. Zapobiegliwy min. Benesz, doceniając znaczenie głosów słowackich i wogóle katolickich w Czechosłowacji, przy ewentualnych wyborach, zdołał nakłonić otoczonego szacunkiem w kołach katolickich arcybiskupa Paryża, Verdier, aby zechciał on pośredniczyć w uregulowaniu stosunków Czechosłowacji z Watykanem. Pomimo pewnych tarć i uszczypliwych uwag „Venkov'a“, organu agrarjuszy czeskich o pomniku Husa, który kardynał będzie miał przed oczyma składając wieniec na znajdującym się w pobliżu pomniku poległych, — do ułożenia warunków t. zw. porozumienia tymczasowego, z trudem ale jednak doszło.

Korzyść z owego porozumienia bezpośrednio wyciągnął dla siebie przedewszystkiem szef partji antykatolickiej, zagorzały antyklerykał i antypapista i znany zwolennik międzynarodowej kliki wtajemniczonych — minister Benesz. Jemu to wdzięczni są teraz katolicy słowaccy i niemieccy za pogodzenie Czechosłowacji z Watykanem, wdzięczni za te korzyści, wprawdzie niewielkie raczej formalne, które im daje umowa. Z wdzięczności też głosowali za jego kandydaturą na godność prezydencka. A głosy te okazały się najwdzięczniejsze, gdyż głosy posłów z koalicji rządowej, zwolenników Benesza nie byłyby wystarczyły. Przeważyły więc na całej linji głosy opozycji: Słowaków, chrz.-społecznych, niemców no i... komunistów.

Wdzięczni mu byli wszyscy: jedni za układ z Watykanem, inni za umowę z Sowietami. Takto sprawa wysokiej moralnej wagi, sprawa sumienia i religijnych swobód katolików czeskich została zręcznie zdyskontowana ku większej własnej chwale przez ministra Benesza.

Dr Benesz — Prezydentem Czechosłowacji

Praga. — W środę przed południem odbyły się wybory prezydenta republiki czechosłowackiej. Jedynym kandydatem był min. Edward Benesz, gdyż druga kandydatura prof. Nemeca została wycofana. Ogółem oddano 440 ważnych głosów, z czego 340 padło na min. Benesza. Ponieważ do wyboru trzeba 3/5 oddanych ważnych głosów, min. Benesz wybrany został w pierwszem głosowaniu dużą większością.

Praga. — Premjer Hodża złożył dnia 18 bm. po południu dymisję gabinetu na ręce prezydenta Benesza. Prezydent Benesz zatwierdził nowy gabinet w składzie dotychczasowym z tem, że ministerstwem spraw zagr. kieruje narazie premjer Hodża.

Francusko - Brytyjskie propozycje pokojowe pogrzebane

Genewa. — Na środowem posiedzeniu Rady Ligi Narodów w debacie nad zatargiem włosko abisyńskim przemawiali min. Eden i premjer Laval, którzy zanaczyli, że propozycje paryskie stanowią wyłącznie sugestje, a ostateczne załatwienie sprawy należy do Rady Ligi Narodów. Po tych przemówieniach posiedzenie zostało odroczone do czwartku w oczekiwaniu na odpowiedź na propozycje od Włoch i Abisynji. W związku z tem w kołach genewskich panuje przekonanie, że załatwienie tego rodzaju jest objawem pogrzebania propozycyj francusko - brytyjskich.

DYMISJA MIN. HOARE'A

Londyn. — Minister spraw zagranicznych w. Brytanji Hoare zupełnie niespodziewanie podał się w środę wieczorem do dymisji. Nagłą decyzję min. Hoare'a wiążą ze stanowiskiem, jakie zajął dzisiaj w Genewie min. Eden, który w imieniu rządu brytyjskiego wyrzekł się oficjalnie propozycyj paryskich.

Z SENATU.

Warszawa. — Komisja spraw zagranicznych Senatu przyjęła na środowem posiedzeniu kilka projektów ustaw w sprawie ratyfikacji konwencyj międzynarodowych, uchwalonych ostatnio przez Sejm, a między innemi projekt ustawy w sprawie ratyfikacji umowy gospodarczej między Rzplitą Polską a Rzeczą Niemiecką.

*

Warszawa. W czwartek odbyło się posiedzenie komisji prawniczej Senatu, na którem nastąpiło głosowanie nad projektem ustawy o amnestji. Komisja odrzuciła wszystkie zgłoszone poprawki, idące w kierunku rozszerzenia amnestji, poczem projekt ustawy został jednomyślnie przez komisję uchwalony. Senator Róg zastrzegł sobie podtrzymanie zgłoszonych przez niego poprawek na plenum Senatu. Referat wniosków mniejszości objął sprawozdawca komisji wicemarszałek Makowski. Projekt ustawy o amnestji rozpatrywany będzie jutro przez plenum Senatu.

DALSZE ROZWIĄZANIE UMÓW KARTELOWYCH.

Warszawa. Pan min. Przemysłu i Handlu dr. R. Górecki w wyniku akcji obniżki cen podpisał zarządzenie o rozwiązaniu dalszych 33 umów kartelowych z dniem 1 stycznia 1936 roku, reprezentujących częściowo produkcję, częściowo zbyt, a częściowo i jedno i drugie. Z pośród tych karteli 14 należy do branży chemicznej, 3 do elektrotechnicznej, 9 do metalowo-przetwórczej i 9 do branży spożywczej. W ostatniej grupie m. in. rozwiązana zostanie z dniem 1 stycznia roku przyszłego umowa 16 browarów województwa pomorskiego i okręgu nadnoteckiego.

SKAZANIE BANKOWCÓW W LESZNIE.

Leszno. W głośnym procesie o nadużycia w Banku Ludowym w Lesznie zapadł we wtorek po 8-dniowej rozprawie wyrok, skazujący osk. Rychlickiego na 3 lata, Pawelczyka na 3 lata 1 miesiąc, Bresińskiego na 2 lata 3 mies. więzienia. Pozostałych 4 oskarżonych uniewinniono.

CZELNOŚĆ HITLEROWCÓW W POLSCE.

Katowice. Na Śląsku hitlerowcy z Jungdeutsche Partei wykorzystują często obchody kościelne do manifestacyj politycznych. W niedzielę w Siemianowicach na pogrzebie niejakiej Kugelowej członkowie tej partji utworzyli na cmentarzu szpaler, pozdrawiając trumnę po hitlerowsku. — Prowadzący kondukt ks. Juraszek zwrócił uwagę na niestosowność takiego zachowania się, a wtedy przywódca hitlerowców zawołał:

„W Niemczech pouczonoby księdza za to natychmiast należycie! — Wkrótce na Śląsku będzie tak samo!“

DRUGA OFIARA KATASTROFY KOLEJOWEJ ZMARŁA W SZPITALU.

Kraków. W środę, w szpitalu o.o. bernardynów zmarł wskutek ran odniesionych w katastrofie pod Krzeszowicami maszynista pociągu towarowego Jan Holm.

W ciągu dnia wczorajszego drużyny kolejowe ukończyły uprzątanie toru, na którym wydarzyła się katastrofa. Ponieważ był to tor ślepy, komunikacja nie doznała przerwy.

2 i 5 GULDENÓWKI TRACĄ WARTOŚĆ 1 STYCZNIA.

Gdańsk. — Bank Gdański przypomina ponownie, że srebrne 5-cio i 2-guldenówki gdańskie, które z dn. 1 października br. przestały być ustawowym środkiem płatniczym, przyjmowane będą przez kasy Wolnego Miasta oraz Bank Gdański do wymiany tylko do dnia 31 bm. Z dniem 1-go stycznia 1936 r. monety te bezwzględnie nie będą już przyjmowane.

DO „ODTŁUSZCZONYCH“ NIEMIEC...

Ryga. — Według doniesień z Kowna ostatnio daje się zauważyć znaczny wzrost liczby paczek żywnościowych, wysyłanych z Litwy do Niemiec. Z jednego tylko kraju kłajpedzkiego poczta wysyła dziennie 3 tys. paczek, z reszty terytorjum litewskiego 1000. Jak podaje prasa litewska paczki te zawierają przeważnie tłuszcze, których brak, ludność niemiecka odczuwa dotkliwie.

Co słychać?

W KRAJU.

+ P. Prezydent Rzplitej przyjął w środę delegację Uniwersytetu Poznańskiego z rektorem Rungem, która zawiadomiła p. Prezydenta Rzplitej o nadaniu Mu przez wydział matematyczno - przyrodniczy tytułu doktora honoris causa.

+ W środę rano zmarł w Warszawie Albrecht Radziwiłł, ordynat nieświeski i klecki.

+ Nr. 290 „Monitora Polskiego“ z dnia 18 grudnia br. zawiera urzędową tabelę wylosowanych ostatnio premij do obligacyj 3 proc. Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej z 1935 r. emisji I.

ZAGRANICĄ:

+ Dwa samoloty bombardujące zderzyły się w czasie lotu próbnego nad Kantonem. — Oba samoloty spadły. Czterej piloci ponieśli śmierć.

+ Zadłużenie skarbu Stanów Zjedn. osięgnęło cyfrę 30 i pół miljarda dolarów. Jest to najwyższa cyfra zadłużenia w ciągu całej historji tego kraju.

+ Handel zagraniczny Niemiec w listopadzie br. wykazał dodatnie saldo 51,1 miljonów marek.

+ W Woodstock (Ontario) stracono przez powieszenie 50-letnią Elisabeth Tilford, skazaną na śmierć za otrucie męża arszenikiem.

+ W Sofji udało się władzom zatrudnić 60 proc. bezrobotnych pracowników umysłowych, przez umieszczenie ich na posadach.

+ Holenderski Minister Spraw Wewnętrznych zapowiedział obniżkę płac urzędniczych w Holandji od dnia 1. 1. 1936 r., celem uzyskania możliwości zrównoważenia budżetu. Skarb przewiduje zmniejszenie się wydatków o 10 proc. w ten sposób.

+ Liczba emigrantów w Czechosłowacji w roku 1934 objęła 5056 osób. Reemigracja spadła natomiast do połowy cyfry z r. 1933. — Emigracja przeważnie kierowała się do Francji i Północnej Ameryki.

+ Rząd belgijski wydał zarządzenie, mocą którego jakakolwiek praca w zakładach przemysłowych, fabrykach prywatnych i publicznych zostaje bez wyjątku wzbronioną na terenie Konga kobietom.

+ Rząd francuski czyni starania, aby bezrobotnych, którzy pochodzą z terenu wsi, spowrotem skierować na wieś. Bezrobotni, którzy do Paryża przybyli po 1 lipca 1934, nie będą otrzymywać żadnych zasiłków. Przed ściąganiem się do miast przestrzega się bezrobotnych. Powrót do miejscowości, liczących mniej niż 300 mieszkańców jest przez ministerstwo pracy ułatwiany. Rodziny otrzymują bezpłatny przejazd bezpłatny przewóz urządzenia domowego, oraz niewielki zasiłek pieniężny. Zasiłek ten jest wypłacany przez 3 miesiące.

+ Wedle ostatnio ogłoszonych dat statystycznych wyemigrowało z Hiszpanji 6000 osób, powróciło natomiast 31.000.

+ Zarządzeniem z m-ca kwietnia br. kobiety, pełniące obowiązki listonoszy oraz fryzjerów, zostały zaliczone do pracownic fizycznych. W ten sposób uzyskały one prawo do 56 dni urlopu przed i po porodzie.

+ W wyniku zbiórki złotych obrączek ślubnych dokonanej wczoraj w całym kraju w Rzymie zebrano 200 tyc. obrączek, w Medjolanie 180 tys. w Neapolu 150 tys., w Genui 80 tys. Zbiórka kontynuowana będzie jeszcze w niedzielę 22 grudnia.

Niemcy nie chcą sobie wiązać rąk na Wschodzie

Londyn. — O rozmowie ambasadora brytyjskiego w Berlinie z kanclerzem Hitlerem, brytyjskie sfery miarodajne nie wyrażają się zbyt optymistycznie. W kołach tych na podstawie pierwszych otrzymanych z ambasady brytyjskiej w Berlinie wiadomości konstatują, że w sprawie palącego zagadnienia rozbrojenia napowietrznego rozmowa dała wyniki minimalne.

Kanclerz Hitler w dalszym ciągu trwa przy swoim poglądzie zasadniczym, wyrażonym w mowie w dniu 21 maja i powtórzonym ostatnio wobec ambasadora Francois Ponceta, odrzucając wszelkie zobowiązania na wschodzie Europy, jako ekwiwalent za porozumienie na zachodzie.

Kanclerz uważać ma także przystąpienie do rokowań o ograniczeniu zbrojeń napowietrznych w obecnej fazie za przedwczesne.

W brytyjskich kołach rządowych uważać mają, że wynik tej ostatniej rozmowy nie daje nadziei na korzystne kontynuowanie rozmów w chwili obecnej.

„Sunday Times“ w następujący sposób ujmuje wynik rozmowy, jaką odbył ambasador brytyjski Phips z kanclerzem Rzeszy:

1) Kanclerz potwierdził swoją gotowość zawarcia w każdej chwili paktu napowietrznego, pod warunkiem nie łączenia tego paktu z jakiemkolwiek z obowiązaniem na wschodzie, do którego Niemcy nie przystąpią.

2) Mimo swoich wątpliwości co do wartości rokowań rozbrojeniowych, dopóki trwa konflikt włosko - abisyński, kanclerz potwierdził swoją zasadniczą gotowość ograniczenia dozbrojenia Niemiec do stopnia który inne mocarstwa również zgodzą się przyjąć.

ZWYŻKA CEN ZBOŻA NA RYNKACH ŚWIATOWYCH.

Po przeszło dwumiesięcznej depresji na światowych rynkach zbożowych, w tych dniach nastąpiła nagła i gwałtowna zwyżka cen zboża. — Główną przyczyną tej zwyżki są bardzo małe urodzaje zboża w Argentynie. Zwłaszcza silną zwyżkę wykazała cena pszenicy na giełdach w Liverpoolu, Chicago i Winnipegu. Zwyżka ta została wywołana również wiadomością, że rząd argentyński zdecydował się podwyższyć cenę podstawową, którą zamierza płacić za pszenicę, pochodzącą ze zbiorów tegorocznych. Podwyżka ta wyniesie około 5 pesów papierowych i wynosić będzie 10 pesów za 100 klg.

Postanowienie to spowodowane zostało bardzo niskiemi zbiorami pszenicy, które spadły do poziomu nienotowanego w Argentynie od 20 lat. W wyniku tego, wywóz pszenicy argentyńskiej do Europy ograniczy się w bieżącym roku rolniczym do bardzo niewielkich rozmiarów. Pod wpływem tej haussy rynki europejskie wykazały również dość znaczną poprawę dla zbóż chlebowych.

Według obliczeń Międzynarodowego Instytutu Rolniczego spodziewane w 1935/36 r. nadwyżki eksportowe w Kanadzie, Argentynie, Australji, Europie i Afryce Północnej wyniosą od 110 do 130 miljonów kwintali. Popyt europejski ocenić można na 95 do 100 miljonów kwintali. Tak więc przewidywany jest pewien niedobór, który wahać się może w granicach do 35 miljonów kwintali. Powyższy szacunek pozwałaby przypuszczać, że stan zapasów przy końcu bieżącej kampanji ulegnie pewnej niewielkiej redukcji.

Jeżeli chodzi o rynek polski, to pod wpływem cen światowych, cena eksportowa żyta naszego na rynkach zagranicznych uległa poprawie i wynosi około 60 gr. na 1 kwintalu. Również zwyżkową tendencję wykazuje cena żyta w Gdańsku, które jest notowane po 13,75 zł za 100 klg. Cena jęczmienia wzrosła ostatnio o blisko 5 proc.

ZNIŻKA PRZEWOZOWYCH TARYF WĘGLOWYCH.

Została ogłoszona i wprowadzona w życie z dniem 17 grudnia br. obniżka przewozowych taryf węglowych na polskich kolejach państwowych.

Jak wiadomo — obniżone zostały niedawno ceny hurtowe węgla zarządzeniem Min. Przemysłu i Handlu: opałowego o 13 proc., przemysłowego o 7 proc., ze specjalną zniżką 20 proc. dotychczasowych cen węgla opałowego dla woj. wschodnich. Pozatem obniżone zostały ceny koksu od 10 proc. do 25 proc. w zależności od rodzajów sortymentów.

Odpowiednio do zniżek cen hurtowych nastąpiło obniżenie cen detalicznych węgla i koksu.

Obecnie rząd wprowadza zniżkę przewozowej taryfy węglowej, celem umożliwienia dalszego potanienia cen węgla na rynku wewnętrznym. Według zarządzenia min. komunikacji, zniżka taryfy tej dla węgla opałowego wynosi 16 proc. Pozatem zarządzenie obejmie szereg zniżek głębszych na różne rodzaje sortymentów węgla i koksu. Średnio obniżka taryfy węglowej wynosi około 19 proc.

Oczywiście tak znaczna ofiara ze strony państwa na rzecz obniżenia cen podstawowego surowca i artykułu masowego użytku, jakim jest węgiel, nie może być pochłonięta ani przez producenta, ani przez handel i powinna być uwzględniona przy ostatecznem kalkulowaniu cen detalicznych, płaconych przez konsumenta.

KATASTROFA EXPRESSU PRAGA — WIEDEŃ.

Wiedeń. Express Praga — Wiedeń, który opuścił 17 bm. Brno o godzinie 20,45 wykoleił się w pobliżu stacji Branovica. Maszynista został zabity, a dwudziestu kilku pasażerów odniosło rany. Ruch na tej linji został wstrzymany i pociągi skierowane są drogą okrężną.

VIRGIL MARKHAM

DJABEŁ KUSI

POWIEŚĆ AMERYKAŃSKA

Przekład autoryzowany z angielskiego.

46)

Notatka, odnosząca się do nazwiska de Siefferi, brzmiała lakonicznie: „Co to za farsa? Hrabiowie de Sieffert nie istnieją już od dwóch wieków. Sam sprawdź. Masz książkę pod ręką“.

Poszedłem do półek. Maury Ferber miał rację. Ród de Sieffertów wygasł w roku 1701!

O Gray'u Masonie dowiedziałem się, co następuje: „Udaje, że wychowywał się w Anglji, na co niema żadnych dowodów. W Ameryce studjował w latach 1894 — 1898 w Kolegjum Johna Hampdena, w Mass., gdzie otrzymał dyplom. Kolegjum to już nie istnieje. Udzielił tych danych osobiście(?) w trakcie wywiadu. Podejrzany typ. (Udaje, że dorobił się na giełdzie. Przegrał na wyścigach.)“

Sprawozdanie z panieńskich lat pani Mason zajmowało sześć stron pisma maszynowego. Nazywała się z domu Harriet Boyd, pochodziła z Nowego Jorku i majątek jej miał swe źródło w kopalniach soli. Ze wszystkiego zajął mnie tylko jeden szczegół, mianowicie pensja, którą skończyła w Pensylwanji. Jeżeli domniemana hrabina de Sieffert była jej dawną przyjaciółką, to mogła być wtedy jej koleżanką. Należało więc dowiedzieć się nazwisk koleżanek pani Mason. Gdyby jedno z nich miało cudzoziemskie brzmienie, byłby punkt wyjścia.

Szkoła jeszcze istniała. Po minucie intensywnego namysłu postanowiłem pojechać tam jeszcze tego dnia i nazajutrz rano zrobić wywiad z przełożoną. Musiałbym wymyślić jakąś blagę, ale to była drobnostka.

Pośpieszyłem do domu, żeby się zapakować, lecz wygodne łóżko skusiła mnie do drzemki.

— Pół godzinki — pomyślałem, zasypiając.

Obudził mnie dzwonek telefonu. W pokoju panował zmierzch.

— Zostawiono tu list dla pana, panie Williamson — rozległ się głos administratorki.

— Dziękuję. Niech mi pani przyśle przez chłopca.

W minutę później czytałem, przecierając zaspane oczy:

„Stawić się u mnie w pracowni o wpół do dziewiątej. Bez żartów. S.“

— Sabati — pomyślałem. — Naturalnie.

XVI
MIĘDZY DNIEM I CIEMNOŚCIĄ

Z tego wynikało, że wyjazd do Pensylwanji wziął chwilowo w łeb.

Spojrzałem na zegarek. Było dwadzieścia po szóstej.

List zrobił na mnie dziwne wrażenie.

Co to miało znaczyć? Czy się co stało? I dlaczego Raffy kazał mi się stawić się w pracowni? I dlaczego nie zatelefonował, tylko napisał? A może to „S“ oznaczało Stemholzera? Może to on napisał?

W trakcie ubierania przyszło mi do głowy, że może gazety podały jaką szkodliwą wiadomość. Może wydobyto z rzeki samochód, a może ciało Masona? I może znaleziono przy nim jakie papiery?

Zadzwoniłem nadół i kazałem posłać chłopca od windy po wszystkie pisma wieczorne, ale nie znalazłem w nich nic godnego uwagi. Zaprzeczano tylko poprzednim pogłoskom w związku z zatopionym samochodem. Poza tem ani rabunek w biały dzień u jubilera na Broadway'u, ani dwie strzelaniny, ani duży pożar nie mogły dotyczyć Sabatiego.

Czekając na windę, przypomniałem sobie, że nie wziąłem rewolweru i że mogłem się przecież spotkać z Peru. Wróciłem się więc do pokoju i uzbroiłem. Zaraz zrobiło mi się raźniej i zdałem sobie sprawę, że tajemnicze wezwanie napełnia mnie strachem. Ale ani mi na myśl nie przyszło, żeby się na nie nie stawić. Co więcej, postanowiłem iść na miejsce przed oznaczoną godziną, żeby mieć czas obejrzeć obejście.

Pojechałem tramwajem, ale wysiadłem na pięć bloków przed celem podróży i poszedłem dalej piechotą. W drodze spotkałem wielki żółty autobus, czekający w bocznej uliczce koło Alei Siódmej. Jednocześnie zobaczyłem Raffy'ego. Wyłonił się z za węgła i szedł w moją stronę szybkiemi, sprężystemi krokami.

Na szczęście zdążyłem mu zejść z oczu, zanim mnie zauważył i niebawem znalazłem się na kawałku uprawnej ziemi, przeznaczonej na ogródek, pod tylnemi oknami domku na Barker Street.

We wszystkich było ciemno, ale okiennice były otwarte. Stwierdziłem z satysfakcją, że wdarcie się na drugie piętro nie przedstawiało żadnych trudności. Parter miał ozdobne pilastry, a wyżej ciągnęła się rynna.

Rozejrzałem się pośpiesznie naokoło, czy mnie kto nie widzi, i za chwilkę klęczałem na parapecie. Z braku narzędzi do cichej roboty, wypchnąłem szybę ręką w rękawiczce, wsunąłem rękę przez dziurę, otworzyłem okno i nim szkło przestało dzwonić o ścianę, byłem w pokoju.

Chociaż na przedmieściu zbita szyba jest zjawiskiem codziennem, opuściłem dla wszelkiego bezpieczeństwa story.

Pokój był nieumeblowany, ściany skromnie wytapetowane, drzwi do drugiego pokoju otwarte.

Przypuszczałem, że podłoga będzie pokryta warstwą kurzu, na którym pozostaną ślady nóg. Ale nie. Dotknąłem ręką i stwierdziłem, że była nietylko zamieciona, lecz i wyszorowana. Tak samo okno. Musiano tego dnia robić porządki.

Drugi pokój — pracownia malarska — wychodził oszkloną ścianą, zaciągniętą portjerą, na Barker Street. Wyjrzałem przez szparę między faldami na mroczną ulicę i zobaczyłem, jak Raffy zbliżał się wolnym krokiem ku domowi. Na ten widok przeszło mnie lekkie drżenie. I on przychodził przed oznaczoną godziną.

Ale nie wszedł drzwiami frontowemi. Zniknął.

Wiadomości ciekawe z bliska i daleka

Ogólne

PIĘKNY ZWYCZAJ.

Od lat już kilka coraz powszechniej przyjmuje się zwyczaj składania ofiar na rzecz ubogich zamiast życzeń świątecznych i noworocznych.

Dlatego Związek Tow. Charytatywnych diecezji chełmińskiej zwraca się z gorącym apelem do społeczeństwa, aby i w tym roku podjęło tę szlachetną i wzniosłą akcję.

Tysiące rąk wyciąga się z wołaniem o pomoc... tysiące öcz spogląda ku nam błagalnie... tysiące głodnych prosi o chleb.

Niechajże więc naszem serdecznem pragnieniem będzie dopomożenie przetrwania im zimy — rzucenie choć nikłego blasku radości w szarość smutnych dni bezrobocia i głodu!

„Miłosierdzie niech zawładnie sercami wszystkich“ — oto najlepsze życzenie, jakie złożyć możemy sobie wzajem, bo przewiduje ono jaśniejsze jutro całej ludzkości i każdego z nas z osobna!

Caritas woła — idźmy więc za jej wezwaniem!

— Zbliżają się święta. Pamiętając o podarkach dla swoich dziatek, wspomnijmy o biednych i głodnych dzieciach.

— **„Złota niedziela“.** — Oby nadchodząca „złota“ niedziela przysporzyła kupiectwu naszemu obrotów.

— **Handel w tygodniu przedświątecznym.** — Władze administracyjne przypominają, że zgodnie z ustawą o godzinach handlu, w okresie 6 dni poprzedzających wigilję Bożego Narodzenia, godziny handlu mogą być przedłużone z zachowaniem postanowień ustawodawstwa o ochronie pracy, a mianowicie w dni powszednie o dwie godziny, t. j. do godz. 21.

W przypadającą niedzielę, 22 bm., wykonywanie handlu dozwolone jest od godz. 13 do 18. W wigilję, 24 bm., wszystkie sklepy i miejsca zawodowej sprzedaży, zakłady kalotechniczne, fryzjerskie i t. p. mogą być czynne najwyżej do godziny 18-tej.

— **Zeszyty potanieją o 2 grosze.** — Niebawem potanieją szkolne przybory piśmienne. Cena zeszytów, która wynosi obecnie przeciętnie 10 gr., obniżona ma być do 8 groszy.

— **Opłata za kartki z życzeniami świątecznemi.** — W myśl ordynacji pocztowej par. 77 p. 4. kartki widokowe, drukowane bilety wizytowe i inne kartki, przesyłane z okazji świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku, traktowane są jako druki i podlegają opłacie 3 groszy.

Treść życzenia może być wyrażona najwyżej w pięciu słowach, nie licząc podpisu, daty i miejscowości.

Z Pomorza

— **Lidzbark. Pierwsza ofiara zimy.** W ub. piątek po poł. 12-letni B. Galiński w towarzystwie innych chłopców wybrał się na lód małego jeziorka. W pewnej chwili niedaleko od brzega lód pod nim się załamał i chłopiec z przeraźliwym okrzykiem wpadł do wody. Nadbiegli na miejsce przypadkiem drogą idący rybacy pp. W. i W. Weręgowscy, którzy niezwłocznie rozpoczęli poszukiwania chłopca w wodzie. Po dłuższej chwili zdołano go wydobyć. Wszelkie jednak zabiegi celem przywrócenia go do życia były daremne. Tragiczny ten wypadek jest smutną przestrogą dla innych.

— **Toruń. Z Krakowa do Torunia bez biletu.** Policja dworcowa w Toruniu przytrzymała 20-letniego tokarza Władysława Kuczkowskiego i 24-letniego technika Jana Nizińskiego, dwóch mieszkańców Krakowa, którzy z tego miasta przyjechali do Torunia pociągiem bez biletu.

Obaj zwolennicy podróżowania „na gapę“ zostali odstawieni do dyspozycji Sądu Grodzkiego w Toruniu.

Skazanie niewdzięcznego bluźniercy

Poznań. — Marjan Banaszkiewicz, skazany został wyrokiem tutejszego sądu okręgowego na 8 miesięcy więzienia za publiczne bluźnierstwo przeciw Bogu.

Oskarżony korzystał z dobroczynnej kuchni przy zakładzie św. Józefa. Wespół z innymi bezrobotnymi miał prawo za małą opłatą otrzymywać codzienny posiłek. Banaszkiewicz atoli nie płacił jak inni za wyżywienie, gdyż terorem i wyzwiskami zmuszał kolegów i personel zakładu do uległości.

Gdy ktoś sprzeciwiał się jego woli, wtedy w ohydnych słowach bluźnił Bogu.

Sąd udowodnił winę oskarżonemu w całej rozciągłości. Po zeznaniach świadków zapadł wyrok, skazujący Banaszkiewicza na 8 miesięcy więzienia. —

Trzech tonących braci cudem wprost uszło ze życiem

Mogilno. — W ub. piątek trzech małoletnich synów p. Leciejewskiego podczas kiedy ich ojciec był w podróży, a matka stała z towarem na rynku, udało się na pierwszą ślizgawkę na własne torfowiska głębokie od 5 — 6 mtr.

Za nimi pobiegła również 5-letnia Regina, z którą wstrzymał się u brzegu 3-letni Zygmunt. Natomiast dwóch starszych mianowicie 15-letni Bogdan i 13-letni Sylwester pobiegli do dalszej gromadki dzieci. W tem wpadł pod lód 3-letni Zygmunt, na widok, którego stojąca tam Regina wszczęła alarm. Przybyli na krzyk siostry dwaj bracia a wiedząc, iż potrafią pływać, bez zastanowienia się jeden po drugim powskakiwali za topielcem w głębie torfowiska, chwytając małego braciszka. Przypłynąwszy w krach lodu chłopcy do brzegu, wyrzucili Zygmusia na łąkę a następnie bohatersko ratowali jeden drugiego uchodząc wprost cudem ze życiem. Kiedy nadbiegła pomoc, dwaj bracia, jak umieli tak zastosowywali Zygmusiowi sztuczny oddech a ponadto unieśli go za nogi do góry, aby woda z niego wyleciała. Mimo swego bohaterstwa tak topielec jak i sami bohaterzy nie mieli się co śmiać — albowiem przelęknione do głębi powracająca z Rynku matka dobyła paska i dała im drugą suchą łaźnię, a potem dopiero zastosowała wszelkie środki zapobiegawcze przeciw ewent. fatalnym skutkom powstałym przez tragiczną ślizgawkę.

—o—

— **Świecie. Pożar.** W nocy z 16 na 17 bm. w zagrodzie rolnika Baumana Wilhelma w Tuszynkach (powiat świecki) powstał pożar, który zniszczył dom mieszkalny i zabudowania gospodarcze wraz z żywym i martwym inwentarzem łącznej wartości 6.000 zł.

— **Gdynia. Najdroższe miasto w Polsce.** — Według ogłoszonej statystyki kosztów utrzymania w Gdyni w okresie od października 1934 r. do września b. r. wynika, że koszt żywności w Gdyni jest wyższy o 0,5 proc. niż w Katowicach, o 2,7 proc. niż w Warszawie, o 6,7 proc. niż w Poznaniu i o 7,2 proc. niż w Bydgoszczy. Jeżeli porównać koszty utrzymania, w skład których wchodzi drogie komorne w Gdyni, to okaże się, że Gdynia jest najdroższem w Polsce miastem.

— **Starogard. Przychwycenie napastników.** W pierwszych dniach grudnia trzech nieznanych osobników dokonało napadu na mieszkanie emeryta kolejowego Fr. Guzińskiego, zamieszkałego w Kranku (pow. Starogard). Rabusie steroryzowawszy domowników, skradli 9.000 zł. w gotówce i mimo energicznych poszukiwań dotąd ukrywali się. Dopiero teraz po żmudnych dochodzeniach policja schwytała napastników mieszkających potajemnie w Tczewie u niejakiego Fr. Wojtowicza, przemytnika. Aresztowanych Marjana Wachowiaka i dwóch braci Franciszka i Jana Brylowskich przewieziono do Starogardu, gdzie skonfrontowani z ofiarami napadu zostali poznani. W toku badań przyznali się do kradzieży i wskazali miejsce ukrycia skradzionych pieniędzy. Schwytanych rabusiów osadzono w areszcie.

— **Kartuzy. Po żydowsku!** W pewnej żydowskiej firmie wyłożono w oknie wystawowym pomiędzy innemi rzeczami także kalosze, a przy nich cenę 1.50 zł. Pewna pani, zaciekawiona tak niską ceną, weszła do składu żydowskiego i zażądała kaloszy za 1.50 zł. Przedłożono jej kalosze w cenie 4.50 zł. i jeszcze wyższej cenie. — Oburzona owa pani oświadczyła, że w oknie są kalosze wyznaczone po 1.50 zł. i zażądała ponownie kaloszy po tej cenie. Podano jej wtedy z okna, jakby na urągowisko, jeden duży kalosz i jeden mały, a kiedy zdziwiona pani oświadczyła, że... nie ma jednej dużej a drugiej małej nogi, powiedziano jej że właśnie tylko te kalosze kosztują 1.50 zł. Iście po żydowsku!

Z Wielkopolski

— **Buk. Śmiertelny wypadek.** — Opodal Buku wydarzył się tragiczny wypadek, który spowodał śmierć 32-letniego woźnicy Józefa Michalskiego. Michalski, jadąc naładowanym wozem, stanął na dyszlu. W pewnej chwili pośliznął się i wpadł pod koła wozu, które przeszły mu przez pierś, powodując natychmiastową śmierć.

— **Rogowo. Nie drapać krost!** — Robotnik kolei powiatowej Szczepan Szymczak z Rogowa zdrapnął krostę na ręce. W kilku minutach ręka napuchła tak silnie, że chory odwieziony został do szpitala w Żninie. Stan chorego jest poważny.

— **Trzemeszno. Nieszczęśliwy wypadek.** W ub. piątek, przy wycinaniu i wykopywaniu drzew kasztanowych na skwerze przy pl. Kosmowskiego, wywracające się drzewo uderzyło gałęziami p. St. Nowaka, zam. przy ul. Kościuszki, tak nieszczęśliwie, że tenże padł nieprzytomny. Ciężko poranionego na głowie i ramionach zaniesiono do domu, gdzie wezwany lekarz dokonał opatrunku. Wypadek zaszedł wskutek nieuwagi p. N. Zatem zachować ostrożność przy ścinaniu — drzew.

— **Wągrowiec. Konsekracja zbezczeszczonego kościoła w Wągrówcu.** Zbezczeszczony przed tygodniem miejscowy kościół farny, przez powieszenie się w nim kościelnego Stefana Jankowskiego został 17 bm. wyświęcony na nowo i oddany do użytku parafji.

Konsekracji kościoła i przeniesienia Najśw. Sakramentu z Sierocinca do kościoła dokonał w zast. ks. biskupa Laubitza, ks. dziekan Filipiak z Panigrodza. — W uroczystości brało udział liczne duchowieństwo i nieprzeliczony tłum wiernych.

Z całej Polski

— **Brześć Kujawski. Spadła z drabiny i zabiła się.** W zagrodzie rolnika Grzelaka w czasie zabawy córka gospodarza, 9-letnia Helena weszła na wysoką drabinę, z której z przyczyn narazie nieustalonych spadła, odnosząc poważne obrażenia. Mimo pomocy lekarskiej dziewczynka zmarła po dwóch dniach.

— **Białystok. 15-letni uczeń zabił swego kolegę.** 15-letni uczniowie gimnazjum im. Zygmunta Augusta, Władysław Pogorzelski i Zygmunt Zaniewski po przyjściu z lekcji do domu, dla zabawy zabrali się do treningu bokserskiego.

Jedno z uderzeń Zaniewskiego było tak nieszczęśliwe, że Pogorzelski doznał pęknięcia naczyń krwionośnych i przewieziony do szpitala, zmarł.

— **Wilno. — Odnalezienie grobu Podbipięty, bohatera „Potopu“.** — W czasie odnawiania podziemi kościoła OO. Karmelitów natrafiono na grobowiec wygasłego rodu podbipiętów. Znaleziono między innemi grobowiec Jerzego Podbipięty, rycerza z roku 1657, który posłużył Sienkiewiczowi jako wzór do postaci niezapomnianego Podbipięty z „Potopu“. Zwłoki Jerzego Podbipięty bardzo dobrze się zachowały, pozostały nawet szczątki zbroi.

Kącik radjowy

Sobota, dnia 21 grudnia 1935 r.

6.30 Pobutka. Gimnastyka. Muzyka. Dziennik poranny. 7,50 Odczytanie programu na dzień bieżący. 7,55 Parę informacyj. 8,00—8,10 Audycja dla szkół. 11,57 Sygnał czasu, hejnał, dziennik południowy. 12,15 Koncert kameralny. 13,00 Muzyka francuska (płyty). 13,25 Chwilka gospod. dom. 13,30—14,40 Muzyka lekka (płyty). 14,30 Ze świata bajek (koncert). 15,00 „Krzysztof Arciszewski (fragment pow.). 15,15 Nasz handel morski. 15,20 Przegląd giełdowy i komunikat żeglarski. 15,30 Utwory fortepianowe (płyty). 16,00 Lekcja języka franc. 16,15 Arje i pieśni. 16,30 Skrzynka techniczna. 16,45 Cała Polska śpiewa. 17,00 „Tannenberg denkmal i serce na Rossie“ (reportaż). 17,15 Nowości z płyt. 17,45 „Gronostaj“ (pogadanka). 17,50 „Włocławek“ (pogadanka). 18,00 Piosenki i tańce waszego przyjaciela“ (audycja dla dzieci). 18,30 „Łowiectwo w grudniu“ (pogadanka). 18,40 Życie kulturalno-artystyczne i naukowe na Pomorzu. 18,45 Koncert w wykonaniu zespołu instrumentów serbskich „Bis“. 19,09 Chwilka Morsko-Pomorska. 19,19 Zapowiedź programu na dzień następny. 19,20 Koncert reklamowy. 19,35 Wiadomości sportowe z Pomorza. 19,40 Wiadomości sportowe ogólne. 19,50 Pogad. aktualna. 20,00 Koncert chóru Ergana. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Obrazki z Polski współczesnej. 21,00 „Kraków starodawny gród“. 21,30 „Wesoła Syrena“. 22,00 Muzyka lekka. 23,05—24,00 Muzyka taneczna.

NIEDZIELA, dnia 22 grudnia.

9,00 Sygnał czasu i pieśń „Serdeczna Matko“. — 9,05 Gazetka rolnicza. 9,15 Muzyka popularna. 9,45 Dziennik poranny. 9,55 Odczytanie programu na dzień bież. 10,05 Nabożeństwo z Poznania. 11,57 Sygnał czasu. Hejnał. Przegląd teatralny. 12,15 Poranek muzyczny ze Lwowa. W przerwie o godz. 13,00 Fragment słuchowiskowy GOSPODARZ I PAROBEK. 14,10 Fragment z powieści UPAŁY. 14,20 Tańce i piosenki. 15,00 Samokształcenie w przysposobieniu rolniczem (pogadanka rolnicza). 16,10 Godzina rolnika. 16,00 Choinka na przedmieściu (audycja dla dzieci). 16,20 Koncert. 16,45 Cała Polska śpiewa. 17,00 Muzyka taneczna. 17,40 Migawki regjonalne. 18,00 Trio fortepianowe. 18,30 Powszechny Teatr Wyobraźni, słuchowisko: TUKAJ. 19,00 Zapowiedź progr. na dzień nast. 19,10 Koncert reklamowy. 19,40 Wiadomości sportowe z Pomorza. 19,45 Co czytać? — 20,00 Koncert symfoniczny. 20,45 Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego. 20,50 Dziennik wieczorny. 21,00 Na wesołej lwowskiej fali. 20,30 Podróżujmy — Miasto za siedmioma górami (feljeton). 21,45 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R. 22,00 Koncert pianistów polskich. 23,00 Wiadomości meteor. 23,05 Tańce i piosenki.

PONIEDZIAŁEK, dnia 23 grudnia.

6,30—7,30 „Kiedy ranne wstają zorze“. Pobudka do gimnastyki. Gimnastyka. Muzyka. 7,50 Program na dzień bieżący. 7,55 Parę informacyj. 11,57—12,15 Sygnał czasu. Hejnał. Dziennik południowy. 12,15 Muzyka salonowa 13,25 Chwilka gospodarstwa dom. 13,30 Różne instrumenty muzyczne (koncert). 15,15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15,20 Przegląd giełdowy i komunikat żeglarski. 15,30 Recital niewidomego organisty Szczepana Jankowskiego. 16,00 Lekcja języka niemieckiego. — 16,15 Koncert ork. pracowników Tramwajów i Autobusów Miejskich. 16,45 Skecz: Ach ludzie, ludzie! 17,00 Czy kobieta jest sfinksem (pog.) 17,15 Minuta poezji. 17,20 Recital śpiewaczy L. Lewickiej. 17,50 Żyjące spadochrony (pog.) 18,00 Muzyka z płyt. 18,10 Zwyczaje gwiazdkowe na Kaszubach. 18,20 Melodje ludowe. 18,40 Życie kulturalno-artystyczne i naukowe na Pomorzu. 18,45 Zapowiedź programu na dzień nast. 18,55 Rozmowa ze słuchaczami. 19,05 Koncert reklamowy. 19,35 Jak spędzić święto? 19,40 Wiadomości sportowe z Pomorza. — 19,45 Wiad. sportowe ogólne. 19,50 Pogadanka aktualna 20,00 Koncert muzyki lekkiej. 20,30 Utwory Jana Seb. Bacha. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Obrazki z Polski współczesnej. 21,00 Recital śpiewaczy. 21,30 Wieczór literacki. 22,00 Koncert symf. 23,05 Tańce i piosenki.

W SPRAWIE OBNIŻKI KOMORNEGO

WARSZAWA. Zarządzona dekretem p. Prezydenta Rzplitej obniżka komornego w domach, podlegających ustawie o ochronie lokatorów nie wszędzie została przez właścicieli nieruchomości w życie wprowadzona. W niektórych miejscowościach właściciele nieruchomości usiłują utrzymać komorne w dotychczasowej wysokości lub też przerzucać na lokatorów szereg opłat, ciążących dotychczas wyłącznie na nich. W związku z tem p. minister spraw wewn. polecił wojewodom, starostom i prezydentom miast, aby jaknajszerzej poinformować społeczeństwo o zakresie dokonanej dekretem obniżki komornego oraz o niedopuszczalności przerzucania na lokatorów jakichkolwiek nie opartych na ustawie opłat dodatkowych za świadczenia. Jednocześnie należy poinformować społeczeństwo, iż dokonana obniżka komornego nie jest zależna od zgody właściciela nieruchomości. W praktyce rzecz ta powinna tak się przedstawiać, że po odliczeniu od płaconego za listopad br. podstawowego komornego 15 proc., względnie 10 proc. Jak obniżone komorne należy wpłacić bądź bezpośrednio, bądź też jeżeli administracja nieruchomości wzbrania się je przyjąć za pośrednictwem poczty. Wszelkie ewentualne spory, wynikłe na tem tle rozstrzygają wyłącznie sądy. Wyjaśnić należy, że właściciel nieruchomości ma prawo pobierać opłaty za wodę i kanały w domach połączonych z wodociągiem gminnym lub gminną siecią kanalizacyjną jedynie w tym wypadku, jeżeli te urządzenia gminne powstały po wejściu w życie ustawy o ochronie lokatorów. (PAT).

SKUTKI AMNESTJI.

Warszawa. Władze sądowe obliczyły, iż na mocy amnestji zwolnionych będzie z więzień na terenie całego kraju około 40 tysięcy aresztantów. Pozatem umorzeniu ulegną wszystkie wyroki za przekroczenia administracyjne.

W wyniku amnestji około 15.000 więźniów znajdzie się bez środków do życia i powiększy rzesze bezrobotnych korzystających z Funduszu pracy.

Ggosy naszych Czytelników.

WYROK ZA NADUŻYCIA W RZEŹNI

Łódz. — Po kilkudniowej rozprawie ogłoszony został wyrok w procesie o nadużycia w rzeźni chojeńskiej. Na mocy wyroku skazani zostali: 40-letni dr Eugenjusz Czekatowski, lekarz weterynarji, b. kierownik rzeźni za przywłaszczenie 10 tys. zł. na dwa lata więzienia i tysiąc złotych grzywny oraz Helena Pilaczyk, kasjerka rzeźni za przywłaszczenie 6 tysięcy zł. na rok więzienia i 500 zł. grzywny.

POWRÓT „PIŁSUDSKIEGO"

Po raz czwarty zawinie do swego macierzystego portu nasz wspaniały transatlantyk „Piłsudski" ze swej podróży do Ameryki północnej, skąd odpłynął już dnia 12 grudnia br., wiozac na pokładzie 241 posażerów, 447 tonn towarów i 678 worków poczty.

Prócz tego na statku tym przybywa naszemu lotnictwu cywilnemu drugi wielki dwumotorowy samolot pasażerski typu „Lockheed", zakupiony w Ameryce przez Polskie Linje Lotnicze. Bardzo cenny towar wiezie też statek „Piłsudski" do Danji, mianowicie 5 sztuk rasowych koni dla duńskich hodowców oraz wiele paczek świątecznych.

DUŻE STRATY PO OBU STRONACH WALCZĄCYCH.

Rzym. — Komunikat oficjalny nr. 74 donosi: Bitwa, która rozpoczęła się 15 grudnia pomiędzy Mai Timchet a Dembegnina zakończyła się 17 bm. Wojska włoskie zaatakowały kolumnę abisyńską, która dokonała ruchu okrążającego przy przełęczy Dembegnina i rozproszyła ją po zaciętej walce na bagnety. Straty wroga przewyższają 500 ludzi. Po stronie włoskiej padło 7 oficerów, 20 podoficerów i żołnierzy, 48 podoficerów erytrejczyków i 127 askarów. 2 oficerów, 2 żołnierzy i 25 askarów zostało rannych. Samoloty włoskie obrzuciły bombami kolumnę nieprzyjacielską na południowy zachód od Makalle.

„DER ANGRIFF" ORGAN GOEBBELSA zaatakował papieża.

Wiedeń. Organ Goebbelsa „Der Angriff" wystąpił z gwałtownym atakiem na papieża z okazji przemówienia na tajnym konsystorzu.

Przy tej okazji zauważyć należy, że prasa narodowo - socjalistyczna atakując politykę Watykanu, oszczędzała dotychczas zawsze osoby Ojca św., nie odważając się na krytykę jego przemówień. Obecnie więc po raz pierwszy organ narodowo - socjalistyczny zaatakował osobiście i to całkiem jawnie papieża. Jest to aż nadto charakterystyczne.

Kącik Z. S.

KUJEMY ŁAŃCUCH.

P. **Zieliński z Chełmońca** wezwany przez p. **Tomaszewskiego** wpłaca 1 zł i wzywa do dalszego kucia łańcucha pp.: **Wollmanna, Borowskiego i Mesentina z Chełmońca** i p. **Jana Czajkowskiego z Bielska.**

*

Wezwany przez p. **Lesińskiego** z Piątkowa p. **Jączkowski** z Zielenia wpłaca 1 zł i prosi o dalsze kucie łańcucha p. **Bronisława Dembka**, zaw. stacji z Zielenia.

*

Wezwany przez p. Grzegorczyka z Ludowic składam na Z. S. 1 zł.

Sadowski, Ludowice

*

Wezwany przez p. magr. **Cwinarowicza**, wicestarostę, składam na Z. S. 2 zł i wzywam do dalszego kucia łańcucha p. **Motyckiego**, nacz. O. S. P. z Płużnicy p. **Obrembskiego**, prezesa O. S. P. w Dębowejłące, p. **Ludwika Śmiełowskiego z Wąbrzeźna i p. M. Kalasa** z Kowalewa.

Bardyan Stefan

*

P. **Jagielski z Bielska** zawezwany przez p. **J. Tomaszewskiego z Lipienicy**, składa na Z. S. 1 zł. i wzywa do dalszego kucia łańcucha pp. **Nelkowskiego, Tad. Czajkowskiego z Bielska i Zygmunta Czajkowskiego z Bielska.**

*

Na wezwanie p. **Mathesa z Nielubia** wpłaca **pł dr. Koerner** z Mlewca 10 zł na Związek Strzelecki i wzywa do dalszego kucia łańcucha p. **de Phüll z Frankstyna.**

*

P. Komisarz K. K. O. pow. wąbrzeskiego **Al. Podgórski** złożył na cele Z. S. 5,— zł.

*

Zawezwany przez p. Waligórę złożył p. mec. Chwiećko z Wąbrzeźna kwotę 10 zł.

*

Wezwany przez p. **Gawla** z Uciąża, składam na cele oświatowe Z. S. 1 zł. i wzywam do dalszego kucia p. **Suwińskiego**, sołtysa z Płużnicy.

Muzalewski, Czaple.

*

Wezwany przez p. **Koźlikowskiego** z Lipnicy składam na Z. S. 2 zł i proszę o dalsze kucie łańcucha p. **pułk. Iwanowskiego z Piątkowa i p. Władysława Dąbrowskiego z Małego Pułkowa.**

Stan. Zasada, M. Pułkowo

*

P. Żelazny z Dębowejłąki wzywa do dalszego kucia łańcucha na Z. S. p. **Antoniego Wrzesińskiego z Kurkocina** — a nie jak poprzednio podano z Lipnicy.

*

Wezwany przez p. Wojdyłę z Bągartu, składam 1 zł i proszę o dalsze kucie łańcucha p. **Izbrandta** z Ostrowa i p. **Szwajkowskiego** z Król. Nowejwsi.

Studziński, Król. Nowawieś.

*

Wezwany przez p. rotm.Kierwińskiego z Gajewa, składam na Z. S. zł 2 i proszę o dalsze kucie łańcucha p. **Walentego Balickiego,** budown. z Kowalewa.

Antoni Budzikowski, Kowalewo.

*

Wezwany przez p. Kanthaka z Lipnicy składam na cele Z. S. 1,50 zł i wzywam do dalszego kucia łańcucha p. **Dopiechaja** z Niedźwiedzia i p. **Rymara** z Łobdowa.

KRONIKA

Kalendarzyk

Data	Miesiąc	Dzień	Św. katolic.	Słońce wschód	Słońce zachód
20	grudzień	P.	Teofila	7,42	15,25
21	„	S.	Tomasza	7,42	15,25
22	„	N.	Zenona m.	7,43	15,25

NABOŻEŃSTWA NIEDZIELNE 22. 12. BR.

- o 6,30 Roraty i kazanie — ks. Grzechowski;
- o 7,30 Msza św. — ks. Grzechowski
- o 8,30 Msza św. szkolna — ks. Bigus
- o 9,30 Msza św. i kazanie — ks. Zaremba
- o 10,45 Suma i kazanie — ks. Bigus
- o 3-ciej Nieszpory
- o 4-tej Gwiazda III Zakonu w salce parafjalnej — ks. Grzechowski.

PODZIĘKOWANIE.

Na dożywianie biednych dzieci miasta Wąbrzeźna ofiarowali: **Opieka Rodzicielska przy szkole męskiej 50 zł.; Opieka Rodzicielska przy szkole żeńskiej 50 zł. p. Dr Kawczyński 5 zł; Związek Związków Zawodowych w Polsce oddział Wąbrzeźno 10 zł.**

Szlachetnym ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać".

Za Komitet:

(—) H. Sigurska skarbniczka **(—) Jan Nałęcz przewodniczący**

PODZIĘKOWANIE.

Komitet Dożywiania Biednych Dzieci składa najserdeczniejsze podziękowanie za ofiarną i wydatną pomoc przy zbieraniu deklaracyj dobrowolnych opłat na rzecz dożywiania pp. Bardyanowej, Jankowskiej, Ledwochowskiej, Ługiewiczowej, Merkowej, Sarniewiczowej, Szczukowej, Wietrzyńskiej i Żuralskiej.

Za Komitet:

M. Turbiarzówna, sekret. Jan Nałęcz, prezes

PODZIĘKOWANIE.

Za ofiarowane 150 zeszytów dla biednej dziatwy szkoły męskiej przez p. v-burmistrza Szczukę Bolesława składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie.

(—) Jan Nałęcz, kier. szkoły.

RUCH POCZTOWY W NIEDZIELĘ DNIA 22 GRUDNIA BR.

W celu uprzystępnienia klientom korzystania z usług poczty w okresie największego nasilenia ruchu w handlu przedświątecznym, miejscowy urząd pocztowy przyjmuje wszelkiego rodzaju przesyłki pocztowe w niedzielę 22 grudnia br. w godzinach od 9,00 do 11,00 i od 16,00 do 18,00. **Urząd Pocztowy**

WIECZOREK WIGILIJNY.

W dniu 19 bm. odbył się w Kole Byłych Wychowanek szkoły pow. żeńskiej wieczorek wigilijny.

Liczne zebrane członkinie powitała opiekunka Koła p. **Borowska**, poczem wspomniała o radosnych Świętach Bożego Narodzenia. Po przemówieniu p. Borowskiej odśpiewano kolendy i nastąpiło wspólne dzielenie się opłatkiem. Następnie okolicznościowe wiersze wygłosiły pp.: **Rujnerówna i Wojnowska.**

Skromny wieczorek wigilijny zakończono wspólnem odśpiewaniem kolend.

WAŻNE DLA „KRAKUSÓW"

Klacze szacowane w bieżącym roku należy najpóźniej **do dnia 27. 12. 1935 r. zgłosić do Związku Hodowlanego Koni.** — Mogą to być klacze, które zostały uznane przez Komisję Licencyjną za zdolne do rozpłodu. (Pomorska Izba Rolnicza w Toruniu). Podanie takie jest potrzebne ze względu na bezpłatne pokrywanie klaczy ogierami państwowemi.

Ponadto przypomina się, iż **podania o zakup koni wybrakowanych** z formacji wojskowych **winne wpłynąć do komendanta szwadronu najpóźniej do dnia 15. I. 1936 r.**

ZEBRANIE ZAARZDU KOŁA OPIEKI RODZICIELSKIEJ PRZY SZKOLE MĘSKIEJ W WĄBRZEŹNIE.

Dnia 17 grudnia 1935 r. o godzinie 18,30 odbyło się w szkole męskiej zebranie Zarządu Koła Opieki Rodzicielskiej. Na zebranie to przybył Zarząd Koła. Na wstępie p. kier. Nałęcz powitał obecnych, oraz przystąpił do szczegółowego sprawozdania z dochodów i rozchodów Koła O. Rodz. w roku szkolnym 1934/35. Następnie przystąpiono do wyboru przewodniczącego którym jak i w latach ostatnich został ponownie wybrany p. Adam Wiśniewski naczelnik poczty. Zastępcą prezesa został p. v-burmistrz Szczuka Bolesław. Skarbnikiem p. Klimaszka, sekretarką p. Rozińska Zofja.

Uchwalono ofiarować na dożywianie dzieci 50 zł, na zakup materjału do robót ręcznych 50 zł dla ubogiej dziatwy szkolnej, na zakup filmów do epidjaskopu 50 zł.

P. v-burmistrz Szczuka ofiarował dla biednych dzieci 150 zeszytów. Na zakończenie p. Adam Wiśniewski podziękował p. kier. Nałęczowi za racjonalną gospodarkę funduszami Opieki Rodzicielskiej.

ZEBRANIE ODDZIAŁU DROGOWEGO ZZZ.

W niedzielę 15 bm. w sali hotelu pod „Orłem" odbyło się plenarne zebranie Związku Związków Zawodowych w Polsce, oddział drogowy w Wąbrzeźnie, pod przewodnictwem prezesa powiatowego p. **Żonakowskiego.**

Na zebranie przybyło około 200 członków oraz sekretarz wojewódzki i pełnomocnik centrali p. **Cicherski** z Torunia.

Po zagajeniu zebrania przez Prezesa, referat organizacyjny wygłosił p. **Cicherski** z Torunia, który również szeroko omówił kwestję bezrobocia oraz o ostatnich posunięciach Rządu p. premjera Kościałkowskiego dotyczących obniżki cen wyrobów skartelizowanych. Głęboko ujęty referat p. Cicherskiego zebrani wysłuchali z zainteresowaniem.

W dyskusji jaka wyłoniła się po referacie p. Cicherskiego zabierało głos 11 członków. Zabrał także głos jeden nie członek, samozwańczy obrońca robotników, znany ze swej „owocnej działalności" na terenie innych powiatów niejaki p. P., który operował tylko demagogją. Twierdził, że tylko on może robotnikowi zwłaszcza bezrobotnemu dopomóc. Nie wie tylko sam w jaki sposób przyjść z pomocą a zresztą sam nic zrobić nie jest w stanie.

Kilku robotników, wyznawców ideologji p. P. potakiwało wywodom, a reszta, znając od dawna jego „pracę" — przeszło nad tem do porządku dziennego gdyż nie pójdą na lep głoszonych przez niego haseł.

Godne napiętnowania było zachowanie się grupy ze zwolenników p. P., którzy nie raczyli na sali zdjąć nakryć z głowy.

Odpowiedzi na poszczególne pytania członków udzielił wyczerpująco p. Cicherski, wyjaśniając równocześnie zebranym, że współpracując z owym p. P. daleko nie zajdą, tylko zaszkodzić mogą nietylko sobie ale i swoim rodzinom, bowiem p. P. nie reprezentuje na terenie naszego powiatu żadnego Związku zawodowego.

W dalszym ciągu prezes p. Żonakowski wyjaśnił zebranym, że od 1 listopada br. należy ZZZ. do centrali w Warszawie a nie jak dotychczas do Torunia i w związku z tem nastąpiła jeszcze reorganizacja.

Na tem zebranie zakończono.

KINO „SŁOŃCE".

Dziś poraz ostatni oszałamiający przebój muzyczny **„Nie chcę wiedzieć kim jesteś".** — Od soboty dnia 21-go o godz. 5-tej dla młodzieży i o godz. 8,15 wiecz. W niedzielę o godzinie 5-tej, 7-ej i 9-tej wiecz. **„CYRK BARNUMA"** — Wallace Beery. Dramat olbrzyma - siłacza o tkliwym sercu dziecka.

Z POWIATU

TRAGICZNA ŚMIERĆ DZIEWCZYNY.

PIWNICE. — W czwartek wydarzył się tu nieszczęśliwy wypadek który pociągnął za sobą śmierć 15-letniej **Huldy Otto.**

Wyżej wymieniona podczas młócenia zboża, chcąc zawołać ojca, zbliżyła się zanadto do trybów, które pochwyciły jej suknię i uderzyły kilkakrotnie o ziemię.

Nieszczęśliwą dziewczynę odstawiona w stanie groźnym do szpitala, gdzie zmarła nie odzyskając przytomności tego samego dnia.

Śmierć nastąpiła wskutek pęknięcia podstawy czaszki i złamania nóg.

WIECZOREK POŻEGNALNY.

PŁYWACZEWO. — W ubiegłą sobotę odbył się w mieszkaniu p. wójta Klimka, uroczysty wieczorek pożegnalny obywatela tutejszej wsi p. Jana Górskiego, który przed kilku tygodniami sprzedał gospodarstwo swoje i obecnie wyprowadza się w powiat wyrzyski. Na wieczorek przybyło liczne grono obywateli gminy kowalewskiej, oraz goście z Brodnicy i Ostrowitego, obecny był również inst. T. R. P. p. Ewertowski. W miłym nastroju towarzyskim spędzano wesoło chwile w gościnnym domu państwa Klimków, gdzie wygłoszono szereg przemówień, uwypuklające dotychczasową działalność p. Górskiego jako obywatela, wielkiego społecznika i przyjaciela.

Dłuższe przemówienie wygłosił p. wójt, podnosząc nieprzeciętne zasługi p. Górskiego tak dla dobra Państwa, jakoteż społeczeństwa miejscowego. P. Górski zamieszkiwał w wiosce tut. od roku 1909. W przełomowych chwilach Narodu naszego piastował przez sześć lat urząd sołtysa gminy, w którym to czasie wystawił z wdzięczności dla Wszechmocnego za odzyskanie Niepodległości piękną figurę granitową, przedstawiającą mękę Pańską i noszącą napis roku 1919. Jako sołtys szczególnie strzegł i bronił interesów Państwa i gminy przy wyprowadzaniu się licznych kolonistów do Vaterlandu. Pozatem piastował urząd radnego gminy i obecnie gromady Pływaczewo do dnia dzisiejszego, udzielając swe bogate doświadczenia i swoją wiedzę dla dobra gminy i jej mieszkańców. P. Górski brał czynny udział we wszystkich organizacjach prorządowych tak zawodowo — rolniczych jako i społecznych na terenie tutejszym, będąc współorganizatorem tychże i piastującc godności członka Zarządów. W kasie Stefczyka Zieleń był członkiem Rady Nadzorczej od chwili powstania tejże kasy, a wybrany przed dwoma laty jako skarbnik, doprowadził kasę tak pod względem organizacyjnym jakoteż finansowym do najwyższego poziomu ku zadowoleniu członków jakoteż Związku Rewizyjnego w Toruniu. Przez 8 lat od chwili obecnej piastował urząd przewodniczącego Spółki Wodnej „Bagnisko — Zgniłka", obejmującej okręg działania kilkanaście wiosek i liczącej kilkuset członków. Przejąwszy przewodnictwo tejże Spółki, zastał wszelke sprawy i interesy jej w bardzo trudnym, zaniedbanym i wprost opłakanym stanie, a to ze względu na niedopilnowanie interesów Spółki przez inne osoby. P. Górski jako przewodniczący pracował z całym wysiłkiem i poświęceniem dla dobra Spółki, strzegł jej interesów i doprowadził do należytego porządku, a przez najbardziej zastosowaną oszczędność i celowość, w wydatkach członkowie w przyszłym roku nie będą płacili żadnych składek bieżących, mimoto, iż w ubiegłych latach składki te były bardzo wysokie i w znacznym stopniu obciążały warsztaty rolne członków.

Pozatem p. Górski był przez ostatnie pięć lat członkiem Rady Nadzorczej Banku Ludowego w Kowalewie, wiceprezesem Kółka Rolniczego w Pływaczewie, oraz członkiem Zarządu

Sekcji Osadniczej przy T. R. P. w Wąbrzeźnie. Ostatnio został powołany przez Pana Starostę przewodniczącym gminnej Komisji Rozliczeniowej, przeprowadzając wstępne prace rozliczeniowe pomiędzy byłymi obszarami dworskimi, a nowoutworzoną gminą zbiorową w Kowalewie.

Na wszystkich wyżej wymienionych i wielu innych odcinkach pracy społecznej p. Górski wypełniał obowiązki swoje bezinteresownie, realnie i uczciwie ku dobru społeczeństwa i Państwa naszego, dlatego też w przemówieniach kilkakrotnie podnoszono, że praca jego pozostawia realne czyny i promieniować będzie przez długie lata na terenie tutejszym. P. Górski ze spokojem i zadowoleniem odchodzić może w tem przeświadczeniu, że spełnił należycie obowiązki społeczne i zawodowe jak na prawego obywatela Państwa naszego przystoi. — Gmina tutejsza traci jednego z najdzielniejszych działaczy swoich tak pod względem państwowym jak i społecznym — i dlatego też odchodzącemu towarzyszą jaknajgoretsze życzenia pomyślnej dalszej pracy owocnej dla dobra Państwa i społeczeństwa na nowym terenie zamieszkania jego.

Golub

KONCERT GWIAZDKOWY!

Śpiewania słodka potęga
Zjadliwe zgryzoty płoszy
Śpiewanie do serca sięga,
Jest źródłem wszelkiej rozkoszy!

Słowa te w równej mierze zastosować można też do muzyki — muzyki instrumentalnej.

Wobec rozwijającego się u nas zamiłowania do muzyki zbiorowej ma ona ważne zadanie towarzyskie i powinna znaleźć przychylne przyjęcie w jeszcze szerszych kołach społeczeństwa. Wrodzona muzykalność naszych mieszczan i zamiłowanie do muzyki sama nastręcza myśl dobierania kompletów muzycznych. A jakież to zadowolenie, móc choć w małem gronie uderzyć zgodny akord i ulecić na skrzydłach muzyki od trosk dnia powszedniego!

Dlatego też miłośnicy muzyki w naszem miasteczku złączyli się w jedno koło, widząc w tem najprzyjemniejszy sposób przepędzenia wieczornych godzin, a zwłaszcza w okresie zimowym, gdzie dzień jest tak bardzo krótki. Z tego też powodu miejscowe nasze Kółko Muzyczne, posiadające znakomite siły, nawet absolwentów konserwatoryjnych w czasie adwentowym na nowo się zabrało do intensywnej pracy i gorliwie przygotowuje się do wielkiego symfonicznego koncertu, który urządzić zamierza w drugie święto Bożego Narodzenia w sali p. Trzcińskiej w Hotelu Centralnym w Golubiu przy Rynku. Zespół sił muzycznych i kierownictwo Kółka, które już nieraz miłą nam sprawiło strawę duchową i z koncertami swemi występywało w innych miasteczkach z dobrem powodzeniem, dają rękojmię, że impreza gwiazdkowa Koła Muzycznego pod względem artystycznym stać będzie na znanym wysokim poziomie. Tych, którzy podczas ostatniego koncertu Kółka w przepełnionej sali udział brali w kulturalnej tej uczcie, napewno i teraz pospieszą — a ci, którzy może poraz pierwszy przybędą, niewątpliwie spędzą tu miłe chwile.

Dyrygować będzie p. Paulin Strzelewicz, absolwent Konserwatorjum Muzycznego w Toruniu.

Sala koncertowa sympatycznie będzie udekorowana i tak samo jak wszelkie pokoje dobrze ogrzana.

Jeżeli ostatniemi czasy wśród szarych dni żywota pragnąłbyś czegoś, coby ci zapomnąć dało na chwilę troski twego życia, to podąż na koncert ten gwiazdkowy: tu padnie cisza nieznana i upragniony spokój na rozwichrzone tonie jej duszy. Zadowolony i wesoły wrócisz do domu.

Kowalewo

RUCH POCZTOWY W NIEDZIELĘ DNIA 22 GRUDNIA BR.

W celu uprzystępnienia klientom korzystania z usług poczty w okresie największego nasilenia ruchu w handlu przedświątecznym, miejscowy urząd pocztowy przyjmuje wszelkiego rodzaju przesyłki pocztowe w niedzielę 22 grudnia br. w godzinach od 9,00 do 11,00 i od 15,00 do 16,00.

Urząd Pocztowy.

Z ZEBRANIA TOWARZYSTWA CZYTELNI LUDOWYCH.

W niedzielę, dnia 15 bm. odbyło się pod przewodnictwem ks. dziek. Pupla zebranie T. C. L. w świetlicy szkoły powszechnej.

Program zebrania złożył się z pierwszej części wystąpienia chóru Moniuszki, który odśpiewał bardzo dodatnio pod batutą nauczyciela p. Rauchutta okolicznościową pieśń, po temu skarbnik T. C. L. p. Wroński odczytał odpowiedni referat, następnie ks. dziek. Puppel wygłosił dłuższe przemówienie na temat oświaty, przytem podkreślając, że lud polski aczkolwiek posiada bogatą literaturę sztuki i t. p. daną nam w spuściźnie przez naszych wieszczów jak Juljusza Słowackiego, Adama Mickiewicza, Henryka Sienkiewicza i innych mało ceni tak wielkiemi darami, które zdołały podtrzymać w czasie niewoli polską duszę oraz przekonały wszystkie cywilizowane narody świata, że polskiemu narodowi należy się, by posiadał i zajmował własne i niezależne stanowisko na kontynencie Europy, które zostało mu przemocą niesłusznie wydarte.

Dalej, apelując, że tylko łączność z wiedzą za pomocą książki obowiązkiem czego jest każdego Polaka, może wyrównać te tak bardzo ważne potrzeby w narodzie Polskim i państwo postawić na odpowiednie wyżyny moralne i kulturalne, a zmieni oblicze tak ciężkiego kryzysu, który przechodzimy, gdyż jedynie świadomy obywatel może podjąć walkę z kryzysem i zrównoważyć te zagadnienia, niestety bardzo wiele obywateli niedocenia wołaniu temu, woli nieraz całemi godzinami chodzić względnie stać bezczynnie na ulicach zamiast uzupełniać przez czytanie książki i pisanie i w tym kierunku swoją wiedzę tembardziej, że Ojczyzna potrzebuje świadomych obywateli.

Za tak treściwy referat zebrana publiczność hucznemi oklaskami nagrodziła czcigodnego referenta. Następnie dziatwa szkolna odegrała przedstawienie sceniczne własnego utworu p. Rauchuta, które wypadło bardzo dodatnio. Pod koniec zebrania chór Moniuszko odśpiewał jeszcze jedną pieśń. Na tem ks. dziek. Puppel zebranie zakończył wyrażając wszystkim przybyłym serdeczne podziękowanie i apelując by stanęli do walki z ciemnotą.

BYDGOSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 19 grudnia 1935 r.

Żyto	12,00—12,25
Pszenica	16,50—16,75
Jęczmień browarowy	14,75—15,25
Jęczmień jednolity	13,75—14,00
Jęczmień zbiorowy	13,00—13,50
Owies	13,75—14,25
Mąka żytnia wyciąg. 0-30%	19,25—19,75
Mąka żytnia gat. 0-45 proc	18,75—19,50
Mąka żytnia gat. I 0-55 proc.	18,25—18,75
Mąka żytnia gat. II 45-55 proc.	15,50—16,00
Mąka żytnia razowa 0-90 proc.	13,50—14,00
Mąka pszenna IA 0-20 proc.	28,50—30,50
Mąka pszenna gat. IB 0-45 proc.	27,50—28,50
Mąka pszenna gat. IC 0-55 proc.	26,75—27,75
Mąka pszenna gat. ID 0-60 proc.	26,00 - 27,00
Mąka pszenna gat. IE 0-65 proc.	25,00—26,00
Mąka pszenna gat. IIA 20-55%	23,00—24,00
Mąka pszenna gat. IIB 20-65%	22,50 - 23,50
Mąka pszenna gat. IID 45,65%	20,75—21,75
Otręby żytnie	9,00— 9,50
Otręby pszenne miałkie	10,00—10,50
Otręby pszenne średnie	9,50—10,00
Otręby pszenne grube	9,75—10,75
Otręby jęczmienne	9,75—10,75
Rzepak zimowy	42,00—45,00
Mak niebieski	58,00—62,00
Gorczyza	34,00—36,00
Siemię lniane	37,00—39,00
Groch polny	21,00—2300
Groch Wiktorja	25,00—29,00
Groch Folgera	19,00—21,00
Ziemniaki jadalne pomorskie	4,00— 4,50
Ziemniaki jadalne nadnoteckie	4,00— 4,50

Życie towarzystw

— ZWIĄZEK STRZELECKI — ODDZIAŁ MĘSKI WĄBRZEŹNO. Zbiórki odbywać się będą w każdą środę i piątek o godz. 19.30 w świetlicy Domu Społecznego.
ZARZĄD.

K. S. „POMORZANKA"

Dziś w piątek dnia 20. 12. br. odbędzie się pogadanka, z powodu wyjazdu do Grudziądza w lokalu p. Lewandowskiego o godz. 8-mej.
Kapitan

Wydawca: Bolesław Szczuka. — Redaktor odpowiedz.: Adam Szczuka — Wąbrzeźno-Pom., ul. Mickiewicza 1. Druk.: Zakłady Graficzne B. Szczuki Wąbrzeźno-Pom

Numer akt: Km. 3056/35.

WEZWANIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie, Jan Główczewski mający kancelarję w Wąbrzeźnie ul. Żwirki i Wigury Nr. 12, podaje do publicznej wiadomości, **że dnia 13 stycznia 1936 r. o godz. 9-tej przystąpi do opisu nieruchomości Wąbrzeźno tom 40 wykaz L. 1062** do której skierowana została egzekucja w poszukiwaniu wierzytelności w kwocie zł. 2.800,— z procentami i kosztami przypadającej wierzycielowi **Franciszkowi Kamińskiemu w Poznaniu, Marsz. Focha nr. 85 od dłużniczki Gminy miasta Wąbrzeźna zast. przez Magistrat,** i wzywa wszystkie osoby, nieuczestniczące w postępowaniu, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wymienionej nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli prawa tych osób stanowią przeszkodę do egzekucji.

Wąbrzeźno, dnia 14 grudnia 1935 r.

(—) JAN GŁOWCZEWSKI, komornik

POZNAŃSKIE TARGOWISKO MIEJSKIE.

Poznań, dnia 17. XII. 1935 r.

Płacono za 100 kg. żywej wagi.

Woły:	
Pełnomięsiste wytuczone nieoprzęgowe	56 - 60
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	48—52
Mięsiste tuczone starsze	40—46
Miernie odżywione	36—40
Buchaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	50—56
Tuczone mięsiste	46—48
Nietuczone, dobrze odżywiane starsze	40—44
Miernie odżywiane	34—38
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	56—60
Tuczone mięsiste	44—50
Nietuczone dobrze odżywiane	28 - 32
Miernie odżywiane	14—18
Jałowice:	
Tuczone mięsiste	48—52
Nietuczone dobrze odżywiane	40—46
Miernie odżywiane	36—40
Cielęta:	
Najprzedniejsze cielęta wytuczone	66—66
Tuczone cielęta	50—56
Dobrze odżywiane	40—48
Miernie odżywiane	38—44
Świnie:	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	94—98
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	88—92
Mięsiste świnie ponad 80 kg. żywej wagi	74—78
Maciory i późne kastraty	64—76

Przebieg targu spokojny.

Przebieg targu na świnie ożywiony z powodu małego spędu.

Targ przypadający na wtorek, dnia 24. 12. br. **nie odbędzie się.**



Każdy może swym najbliższym sprawić radość na gwiazdkę kupując podarki praktyczne po rewelacyjnie zniżonych cenach tylko u

W. Barylskiego ul. M. Piłsudskiego 7.

Kto u Barylskiego kupuje ten zawsze zyskuje

DLA PAŃ:

chusteczki do nosa . . . . od	0.15
koszulki dzienne w dobrym gat.	1.15
koszulki nocne	2.95
staniczki dziane	1.50
biustonosze	0.30
paski z podwiązkami	0.95
pończochy macco z jedwab.	1.20
pończochy jedwab-mat.	1.45
pończochy jedwab. Bemberg.	1.95
torebki	1.65

DLA PANÓW:

chusteczki do nosa . . . od	0.20
kołnierze	0.39
krawaty	0.95
rękawiczki z ciepłą podszewką	0.85
szale modne	1.25
getry	1.40
koszule wierzchnie zefirowe	2.95
koszule frakowe	2.95
koszule popelinowe	4.95
koszule nocne	3.25

DLA DZIECI:

robótki . . . . od	0.05
chusteczki	0.15
pończoszki baweł.	0.35
rękawiczki weł.	0.70
bereciki	0.55
torebki	0.95
pulowerki	1.45
sweterki	1.75
skarpetki weł.	0.90
czapeczki z szalem	2.20

Dalej polecam w wielkim wyborze: dżempry i swetry damskie najnowsze fasony, garsonki, matinki wełniane, poranniki, wszelką bieliznę elastyczną jak: koszulki, reformy, kaftany, kombinacje, bieliznę jedwab-tryk.. płócienną i nansukową, staniki i reformy wełniane, gorsety i biustonosze, męską bieliznę Jeagerowską, normalną i ciepłą-trykot. bonżurki, ubrania treningowe, kołnierze „Opus", szelki, skarpetki i pończochy sportowe wełniane, sukienki i ubranka marynarskie wełniane, niedźwiadki, parasole i t. d.

Wszelkie wełny do robót ręcznych.

Zwraca się uwagę na wystawę składów



Znana z taniości i doborowego towaru

Drogerja Centralna

Kazimierza Stienss'a

***Wąbrzeźno* — Rynek**

poleca w wielkim wyborze praktyczne i tanie podarki gwiazdkowe

kasetki kosmetyczne, manicury, komplety do golenia, lustra, rozpylacze, puderniczki, oraz wszelką kosmetykę.

Wszelkie ozdoby i świece choinkowe — Korzenie do pierników — i przyprawy do ciast. — Tanie najlepsze mydła toaletowe —

Mam zaszczyt zawiadomić Wielce Szanowne Obywatelstwo miasta Wąbrzeźna i okolicy **że z dniem 12 grudnia r. b.**

przeprowadziłem się

do nowo nabytej od p. Ignacego Bryxa piekarni przy ulicy Chełmińskiej nr. 10

Upraszam wszystkich Szan. Obywateli miasta Wąbrzeźna i okolicy a zwłaszcza wszystkich Wielce Szan. moich Klientów i Klientów p. I. Bryxa, o czynienie u mnie zakupów pieczywa i innych wyrobów piekarskich. Mojem staraniem będzie Szan. Klient. jaknajlepiej obsłużyć

Wąbrzeźno, dnia 12 grudnia 1935 r.

Stefan Jarzębowski
mistrz piekarski w Wąbrzeźnie

Zamówienia na karpie przyjmuję do soboty 21 bm.

Również poleca po cenach najniższych na

Święta Bożego Narodzen



wódki, likiery, wina krajowe i zagraniczne, pierniki cukierki, czekolady, rodzynki, migdały, orzechy włoskie, orzechy laskowe, codziennie świeżo palona kawa.

UWAGA! Na likiery, konjaki rumy i wina udzielam 5 o|o rabatu

F-a. KLIMEK

WĄBRZEŻNO skład kolonjalny Tel. 51 ul. Pierackiego

SKŁAD CUKIERKÓW

M. Zielińska

WĄBRZEŹNO

ul. M. Piłsudskiego 20



poleca na Gwiazdkę świeże

CZEKOLADY Piaseckiego, Wedla, Fuchsa, Lindego, Goplana, Sucharda, Lukullusa, innych znanych firm.

C U K I E R K I od 25 gr. do 1,30 zł. 1/8 kg. EFEKTOWNE BOMBONIERY, świeże marcepany, figury czekoladowe, biszkopty, Hałwa Wedla. i innych firm.

Kawa — Herbata — Kakao — Pierniki Wesego i Ruchniewicza — Pomarańcze — Mandarynki Figi — Winogrona — Cytryny — Orzechy —

Towary Kolonjalne

Ceny b. przystępne

Poważne Towarzystwo Ubezpieczeniowe poszukuje na Kowalewo i okolicę **ruchliwego agenta.** Przy dobrych wynikach przydziela się istniejący portfel

Zgł. do Adm. Głosu

Indyki

poszukuję do kupna

E. Goetz
Wąbrzeźno
tel. 174

Mieszkanie

trzy pokojowe z kuchnią od 1 lub 15 stycznia 1936r. do wynajęcia

A. Leśniewiczowa
Br. Pierackiego 20

Dziś po raz ostatni oszałamiający przebój muzyczny

Nie chcę wiedzieć kim jesteś

Od soboty dnia 21 o godz. 5 dla młodzieży i o godz 8,15 wiecz. W niedzielę o godz. 5, 7 i 9-tej wiecz.

„Cyrk Barnuma"

Wallace Beery Dramat olbrzyma-siłacza o tkliwem sercu dziecka

W restauracji **familijny koncert**

KINO dźwiękowe SŁOŃCE

Niniejszem donoszę uprzejmie, **że z dniem 13 XII. 35 r. *otworzyłem*** **w domu p. Sigurskiego**

Rynek 8 **(dawn. p. Jarzembowski)**

piekarnię

i polecam:

chleb „Orjentalny", „Herkulesa", dr Regera". Przyjmuję zamówienia na torty, babki piaskowe, drożdżowe, makowniki, pierniki i t. d.

Prosząc o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa kreślę się

Mieczysław Sikorski